Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 47 Poniedziałek, dnia 17 lutego 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
NA UROCZYSTOŚCIACH W TORUNIU
POMORZE W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA

Podniosła uroczystość

TORUŃ 16, 2. Wczorajsze uroczystości, związane z obchodem 10- rocznicy powrotu ziemi pomorskiej na łono Macierzy, były wielką manifestacją uczuć patrjotycznych tutejszej ludności, która z najodleglejszych zakątków województwa ściągała tłumnie do Torunia, by obecnością swoją zamanifestować przynależność tej zachodniej rubieży do Rzeczypospolitej, oraz złożyć hołd Głowie Państwa, jako widomemu Symbolowi jedności narodowej.

Od wczesnego rana ulice miasta, odświętnie przybrane, zapełniły się tłumami mieszkańców.

O godz. 7-ej rano rozległy się z wieży ratuszowej dźwięki hejnału, ulicami miasta przeciągały orkiestry wojskowe.

O godz. 9,40 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu panów ministrów, generalicji i świty, udał się samochodem na Strzelnicę celem oddania honorowego strzału do starożytnej tarczy. Przed opuszczeniem apartamentów, zjawili się u Pana Prezydenta delegaci związku towarzystw i bractw strzeleckich, ofiarowując Panu Prezydentowi jako Pierwszemu Rycerzowi związku pamiątkowy łańcuch.

U wejścia na Strzelnicę powitano Pana Prezydenta hymnem narodowym, poczem przemówił prezes toruńskiego Bractwa Strzeleckiego p. radca Makowski. Pan Prezydent przeszedł przed frontem pocztów sztandarowych i po wysłuchaniu przemówienia prezesa okręgowego związku towarzystw strzeleckich p. Maćkowiaka udał się wśród entuzjastycznych okrzyków do Strzelnicy, gdzie oddał strzał honorowy do tarczy pamiątkowej; w tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy.

Nabożeństwo

Ze Strzelnicy Pan Prezydent odjechał wśród szpalerów oddziałów wojskowych i otoczony szwadronem honorowym 16 p. ułanów, wśród bicia dzwonów i okrzyków rozentuzjazmowanej publiczności do kościoła św. Jana na nabożeństwo.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, powitany u wejścia do świątyni przez ks. prałata Wyszyńskiego Pan Prezydent zajął miejsce na specjalnem podjum. W prezbiterjum zajęli miejsca minister rolnictwa Janta Połczyński, minister robót publicznych Matakiewicz, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. Strasburger, wojewoda Lamot, dyr. dep. morskiego Nosowicz, inspektorowie armji: gen. Skierski i gen. Norwid Neugebauer, generałowie: Prych, Pasławski, Maksymowicz Raczyński, oraz gen. Skrzyński, który jako podpułkownik przed dziesięciu laty pierwszy wszedł do Torunia na czele oddziałów Wojska Polskiego, Szef Kancelarji Pana Prezydenta p. Lisiewicz, pułk. Głogowski, starosta Łącki, przedstawiciele miasta i organizacyj społecznych.

Nawę główną zajęli delegacje organizacyj ze sztandarami.

Po odprawieniu modłów przez ks. biskupa Okuniewskiego, ks. biskup sufragan Dominik celebrował pontyfikalną Mszę Świętą. Po ewangelji ks. dziekan Kozłowski odczytał list pasterski ks. biskupa Okuniewskiego, przypominający czasy wkroczenia przed dziesięciu laty na ziemie pomorskie oddziałów Wojksa Polskiego i wzywający ludność do dalszej usilnej pracy dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Podniosły był moment, gdy po skończonem nabożeństwie zebrani odśpiewali Boże Coś Polskę.

Defilada

Po nabożeństwie Dostojny Gość udał się na Rynek Staromiejski, gdzie zaszczycił swą obecnością symboliczne przyjęcie Wojska przez społeczeństwo, oraz przyjął defiladę.

Olbrzymi plac rynkowy zapełnił się do ostatniego miejsca tłumami publiczności. Pan Prezydent wraz z ministrami, wojewodą, biskupem Okuniewskim i przedstawicielami władz zajął miejsce na specjalnej trybunie. Dostojnemu Zwierzchnikowi złożył tu hołd prezes rady miejskiej Michalak, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Armji Polskiej. Okrzyk ten trzykrotnie zebrane tłumy powtórzyły, brzmiąc wśród dźwięków hymnu narodowego i wśród bicia dzwonów jak potężny hejnał, oraz wywierając niezatarte wrażenie siły i wiary w dalszy rozkwit Niepodległej Ojczyzny.

W tej samej chwili puszczono w przestworza 1,000 gołębi pocztowych.

Następnie wkroczyły na Rynek oddziały wojskowe oraz organizacje powstańcze, symbolizując niezapomnianą chwilę objęcia przed laty w posiadanie przez Polskę grodu Kopernika. Przed trybunę Pana Prezydenta przybyły też liczne sztafety kolarskie z całego Pomorza, wręczając Dostojnemu Zwierzchnikowi ozdobne adresy hołdownicze.

W międzyczasie zjednoczone chóry miejscowe wykonały kompozycję Nowiejskiego „Hymn Bałtyku."

Zkolei odbyła się defilada oddziałów wojskowych i organizacyj przysposobienia wojskowego.

Obiad

O godz. 14 władze miejskie podejmowały Dostojnego Gościa śniadaniem w sali kasyna garnizonowego. Przy stole prezydent miasta Bolt wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, następnie przemawiali prezes Izby rolniczej Esden Tempski oraz w imieniu związku towarzystw kupieckich p. Janowski.

O godz. 19.30 Pan Prezydent obecny był na obiedzie wydanym w ścisłym gronie przez inspektora armji gen. Norwid Neugebauera, zaś o godz. 20.30 zaszczycił swą obecnością akademję w teatrze miejskim.

Akademja

O godz. 20 minut 30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej obecny był na akademji, urządzonej w teatrze miejskim. Widownia była zapełniona do ostatniego miejsca. W lożach zasiedli panowie ministrowie, duchowieństwo, generalicja. W chwili ukazania się Pana Prezydenta w loży zebrani powstali, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na program akademji złożyły się produkcje wokalno-muzyczne w wykonaniu miejscowych chórów, orkiestry 63 p. p., przemówienie prezesa Kółek Rolniczych p. Donomirskiego oraz apoteoza polskiego morza, wykonana przez zespół artystów teatru i marynarkę wojskową.

Raut

O godz. 22.15 rozpoczął się w salach Dworu Artusa wydany przez starostę krajowego Łąckiego raut na cześć Dostojnego Gościa. Wchodzącego na salę Pana Prezydenta orkiestra powitała hymnem narodowym, a zebrani gromkiemi okrzykami. Raut w serdecznym nastroju przeciągnął się poza północ.

Sukces prof. Handelsmana w Paryżu
Millerand składa powinszowanie polskiemu uczonemu

PARYŻ, 16.2. Po wygłoszonym wczoraj w Akademji Nauk Moralnych i Politycznych odczycie prof. Handelsmanna o polityce zagranicznej Polski w latach 1831 — 1856, Millerand złożył prelegentowi powinszowania, przyczem, stwierdzając niezmienną przyjaźń Francji dla Polski, wskazywał jak potężnym czynnikiem w dziele utrzymania pokoju światowego jest sojusz polsko-francuski, który — jak mówił Millerand — nie może być narażony na żaden szwank w obecnej sytuacji europejskiej.

—O—

Premjer Tardieu chory na grypę

PARYŻ, 16,2. Premjer Tardieu zachorował lekko na grypę. Lekarze zalecili mu kilkudniowy odpoczynek i nieopuszczanie łóżka. Wobec tego wyznaczone na poniedziałek posiedzenie rady ministrów zostało odroczone do czwartku. Także został odroczony na czas nieograniczony wyjazd premjera do Londynu, projektowany na środę.

Ósma rocznica koronacji Piusa XI
Podniosła akademja ku czci Ojca Swiętego

WARSZAWA, 16.2. Dziś w sali rady miejskiej przed wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 8 rocznicy wstąpienia na tron Namiestnika Chrystusowego, Papieża Piusa XI, który swego czasu był nuncjuszem papieskim w stolicy Polski.

Sala, udekorowana bogato, wypełniona była po brzegi.

Na podjum zajęły miejsca delegacje ze sztandarami.

Na uroczystość tę przybyli pan marszałek Senatu i dr. Szymański, przedstawiciele rządu z ministrami: Zaleskim, Kühnem i Staniewiczem, ministra wyznań religijnych reprezentował dyrektor departamentu Potocki, przedstawiciele wojsk z wicemistrem gen. Konarzewskim, generałami Olszewskim, Osińskim i Wróblewskim, przedstawiciele duchowieństwa z arcybiskupem Teodorowiczem, biskupami: Gallem i Szlagowskim, członkowie władz miejskich i t. d.

Gdy na salę weszli nuncjusz papieski msgnr. Marmaggi i ks. arcybiskup Kakowski orkiestra odegrała hymny.

Gen. Konarzewski, prezes komitetu fundacji im. Ojca Świętego Piusa XI dla sierot po inwalidach, zagaił akademję odczytaniem pisma do J. E. ks. kardynała sekretarza stanu i odpowiedzi Stolicy Apostolskiej. Orkiestra reprezentacyjna 36 pp. Legji Akademickiej odegrała hymn papieski oraz Boże Coś Polskę, poczem chór kościoła św. Augustyna wykonał pieśń Moniuszki „Ojcze nasz". Zkolei mec. Janczewski wygłosił prelekcję pt. „Pius XI na tle epoki". Znakomity artysta Teatru Narodowego Józef Węgrzyn wyrecytował urywek z Sienkiewiczowskiego „Quo Vadis", „Oto Piotr odchodzi do Pana". Chór przy akompanjamencie orkiestry odśpiewał pieśń na cześć papiestwa.

Zakończył akademję nuncjusz papieski Marmaggi przemówieniem wygłoszonem po francusku.

CIOS MORALNY

Deklaracja klubu parlamentarnego BB., zrzekającego się przywilejów nietykalności poselskiej, jest dla opozycji ciosem, który boli, bardzo boli... Prasa wroga rządowi pieni się i używa najbardziej krętych argumentów, by cios osłabić.

A natomiast dziś już z odgłosów z całego kraju widać, że zgoła inaczej oświadczenie to przyjęte zostało przez najszersze sfery społeczeństwa, które słusznie rozumieją je jako akt odwagi cywilnej i lojalności państwowej Bezpartyjnego Bloku.

Właśnie te szerokie warstwy społeczne w żaden sposób nie mogły zgodzić się i nie zgodzą się nigdy na wytworzony przez opozycję stan rzeczy: — że podczas gdy zwykły śmiertelnik, dopuściwszy się przestępstwa, pociągany jest do odpowiedzialności, — poseł natomiast, uczyniwszy to samo — jest nietykalny.

Przecież, właśnie z racji swego „wysokiego" stanowiska, poseł w razie dopusz czenia się przestępstwa powinien być ukarany tem surowiej, a organy sprawiedliwości niczem nie powinny być skrępowane w wymiarze kary.

Weźmy, jako przykład, sytuacje poważniejsze.

Wiadomo przecież, że istnieją posłowie, którzy swój obowiązek w stosunku do Państwa Polskiego ograniczają do prawa bezpłatnej jazdy kolejami I-szą klasą i do pobierania djet. Pozatem, żadnych obowiąz ków w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej nie uznają, — przeciwnie, jawnie występują jako Jej wrogowie, biorą udział w tajnych organizacjach wywrotowych, pobierają pieniądze od wrogów, komunikują się z obcemi potencjami. Niedawne interwencje posłów mniejszościowych Naumana i Graebego u rządu Rzeszy Niemieckiej w sprawie umowy polsko - niemieckiej — są tego chyba dość jaskrawym — choć nie jed tego chyba dość jaskrawym — choć nie jedynym — dowodem.

I znowu ten przeciętny, zdrowo i pospostu rozumujący wyborca zapytuje, dlaczego działalność jawnych wrogów Państwa jest bezkarna tylko dlatego, że są oni posłami?

Tego nikt wytłomaczyć nie potrafi.

Absurdalność położenia pochodzi stąd, że przywilej nietykalności poselskiej w obecnych ustrojach demokratycznych jest przeżytkiem, pochodzącym z czasów, gdy parlament był organem walki z absolutyzmem monarchy. Wtedy, istotnie, przywilej ten miał i uzasadnienie. Monarcha absolutny był tu siłą, z którą walczył parlament w imię praw ludu. Nietykalność posła mogła być wówczas i była istotnie jedynym środkiem, dającym parlamentowi szanse skuteczności tej walki.

Ale dzisiaj?

W ustroju demokratyczno - republikańskim zarówno parlament, jak rząd są jedynie organami tejże samej demokracji. Niema tu sił wrogich, przeciwstawnych sobie.

Tragedja sytuacji naszej polega na tem, że nasi rzekomi „obrońcy demokracji", którym się wydaje, że są głosicielami najnowszych prawd politycznych, — faktycznie umysłowością swoją tkwią jeszcze w wieku XIX-tym, ustosunkowując się do własnego rządu tak, jak dawni parlamentarzyści ustosunkowywali się do monarchów absolutnych w ubiegłem stuleciu.

W warunkach państwowości dzisiejszej, przywilej nietykalności poselskiej potrzebny jest tylko tym, którzy wchodzą do parlamentu, z uplanowanym zgóry zamiarem działania na niekorzyść Państwa.

Posłowie i senatorowie klubu Bezp. Bloku, którzy weszli do parlamentu nie poto, by walczyć z rządem, ale właśnie poto, by z nim współdziałać, postąpili konsekwentnie, zrzekając się przywileju nietykalności.

Już w akcji przedwyborczej wskazywali na absurdalność przesady tego przywileju, — w zgłoszonym projekcie zmiany Konstytucji projektują jego ograniczenie. W konsekwencji tedy wyciągnęli wniosek praktyczny ze swego stanowiska teoretycznego.

Nie ma tu najmniejszego znaczenia wysuwany przez opozycję „argument", jakoby korzystanie lub niekorzystanie z konstytucyjnych przepisów o t. zw. nietykalności poselskiej zależało od konstytucji i od ustaw, a nie od decyzji i woli samych posłów i senatorów.

Tak nie jest.

Korzystanie lub niekorzystanie z wszelkiego przywileju zależy zawsze od decyzji i woli tego człowieka, którego przywilejem tym obdarowano. Nikt nie jest i nie może być „zmuszony" do korzystania z przywileju.

Gdyby choć cień prawdy istniał w twierdzeniu opozycyjnych posłów, ilekroć deklamują o demokracji nazywają samych siebie jej „obrońcami", — wówczas nie pozostawałoby nic innego, jak pójść za przykładem posłów i senatorów z Bezp. Bloku właśnie w imię idei — równości demokratycznej.

Ale do tego — posłowie partyjno - opozycyjni są niezdolni.

Wolą krzyczeć i miotać się, mimowoli wykazując, jak trafnie wymierzonym ciosem moralnym jest deklaracja klubu Bezp. Bloku.

St. A.

PRZEGLĄD PRASY

PANIE ADOLFIE NOWACZYNSKI!..

Szarganie zasługami i pomiatanie honorem Wacława Sieroszewskiego oburzyło ogół. Kampanja częstochowskiego literaciny J. N. Milera i Adolfa Nowaczyńskiego wywołała odruch Związku Zawodowego literatów polskich i P.E.N. Clubu. „Gazeta polska" podaje odezwę tych związków, piętnującą złe obyczaje w piśmiennictwie. Oto wyjątki:

> Zaniepokojeni stwierdzamy — dysputy, spory i rewizje literackie są pożądane, nierzadko cenne i twórcze, ale wtedy tylko, gdy sprawa toczy się o zasady wartości artystyczne i społeczne w formie odpowiadającej tym wysokim pojęciom t. zn. gdy jest oparta na moralnem oraz intelektualnem poczuciu odpowiedzialności.
> Świadomi tej prawdy wzywamy pisarzy do uzgodnienia metod polemicznych z nakazami sumienia.

Co potrafi wstrząsnąć sumieniem p. Nowaczyńskiego? Jak groch o ścianę odbijały się od niego czułe słowa, napomnienia, pięść i pałka. Co go wreszcie uleczy?

NA MARGINESIE LISTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

„Robotnik" po swojemu interpretuje list Marszałka Piłsudskiego o zachowaniu się I. Daszyńskiego w dniu 31 października. Posłuchajmy wywodów:

> Skoro p. minister twierdzi, że z chwilą gdy on się znalazł na terenie Sejmu, — upadają w stosunku do wojskowych wszelkie konstytucyjne uprawnienia Marszałka Sejmu, jedynego gospodarza na terenie sejmowym, — w takim razie p. minister uważa siebie widocznie za stojącego ponad Konstytucją i ponad ustawami, aczkolwiek rolę jego w Państwie ta sama Konstytucja i te same ustawy określają zupełnie ściśle i w sensie całkiem odmiennym.

Czy „Robotnik" wie, że oficer musi słuchać tylko Ministra Spraw Wojskowych, jeśli ten jest obecny? Absolutnie jego, a nikogo innego. Istota wojska tkwi w dyscyplinie wobec przełożonych. Czy „Robotnik" o tem nie wie? Wszak ma w gronie redakcyjnem rzekomego „Peowiaka", który przecież ocierał się o wojsko i niejedno winien wyjaśnić ciemnym w dziedzinie wojskowym trybunom....

JESZCZE O NAJDOJNIEJSZEJ KROWIE.

Kasy Chorych weszły już do poezji, uwieczniające trybunów, żłopiących z tych instytucyj słodki miód wiadrami.

T. Modrzejewski daje jako niedzielną osłodę czytelnikom „Kurjera porannego" doskonały wiersz satyryczny, który w ten sposób kończy:

> Niechaj w opiekę Kasę biorą
> Ludzie fachowi i bez plam
> i niechaj zniszczą Kasę Chorą
> a Kasę Chorych dadzą nam.
> Na lepsze tory ją powiodą,
> bowiem mądrzejszy mają plan.

Racja. Żelazna miotła czyści już na szczęście kasowe stajenki, wymiatając synekury, ziarno agitacyjne i wszelakie śmiecie!

WIE KIMT DIE WRONE...

R. Rybarski zadaje Rządowi groźne pytania w „Gazecie warszawskiej":

> Wszystko z każdym dniem pogłębia przepaść, dzielącą grupy rządzące w państwie od szerokiego ogółu, którym się rządzi. Przeciętny obywatel, nawet najbardziej cierpliwy, domaga się od rządu odpowiedzi na pytania, które go szczególnie interesują. Pyta się: kiedy się skończy kryzys gospodarczy; kiedy ceny płodów rolnych podniosą się; pyta się o to kiedy będzie można korzystać z kredytu, kiedy system podatkowy pozwoli mu oszczędzać.

Tesame pytania mógłby rzucać p Rybarski z powodzeniem w Niemczech, Hiszpanji, Rosji, Stanach Zjednoczonych, gdzie bieda jest dotkliwsza, a położenie groźniejsze. Nad wybrnięciem z kryzysu myślą najznakomitsi ekonomiści świata. Może p. Rybarski ma skuteczny, szybko działający środek? Wszak uważa się za ekonomistę!...

W—ski.

Podziemni spólnicy

Niemcy i Rosja — mimo odmiennych niekiedy pozorów — idą ręka w rękę. Czyni się to dyskretnie i mądrze. Niekiedy jednak prawda, jak nagła błyskawica olśni świat potworną jaskrawością podziemnej „roboty".

Odbywający się ostatnio w Berlinie proces przeciw fałszerzom dolarów wydobył na światło dzienne również

pewien arcy-ciekawy szczegół,

na który opinja publiczna zwróciła zbyt małą wagę. Jak wiadomo, proces ten ma ścisły związek z innym procesem, a mianowicie o fałszerstwo nietylko dolarów ale i innych walut (nawet czerwońców), gdzie jednym z głównych oskarżonych jest gruzin, stojący w swoim czasie również na usługach Sowietów, nazwiskiem Karumidze. Otóż ten międzynarodowy oszust i fałszerz pieniędzy zeznał przed sądem, iż

pozostawał w bardzo bliskim kontakcie

z osławionym przywódcą nacjonalistycznych bojówek niemieckich, kapitanem Erhardtem, inicjatorem i kierownikiem słynnej organizacji „Consul", która zamordowała Rateneau'a, oraz znanym dowódcą „brygady Erhardta" w czasie powstań górnośląskich. Bliski kontakt i „współpraca" między Karumidzem i Erhardtem datuje się od kilku lat, bo jeszcze od roku 1926, kiedy Karumidze, spotkawszy się w Wiedniu że specjalnie specjalnie przybyłym tam na jego zaproszenie Erhardtem, zaproponował mu dostarczenie znacznych środków pieniężnych na utrzymywanie w Niemczech

stałego stanu wrzenia i niepokoju.

Propozycję tę Erhardt przyjął i niewątpliwie z niej korzystał, gdyż istnieją dalsze dowody ich bliskiego stosunku, a mianowicie ponowne spotkanie się ich obu w Monachjum w roku 1927, następnie zaś nawet przydzielenie przez Erhardta do dyspozycji Karumidzego jednego z pozostających pod komendą Erhardta oficerów rezerwy w charakterze łącznika.

Charakterystyczne jest, iż prasa niemiecka, pisząc o tem wszystkiem nader dyskretnie, usiłuje przedstawić robotę Karumidzego, jako rzekomą akcję emigrantów gruzińskich i w ten sposób zatuszować fakt kontraktowania się przywódcy bojowców niemieckich z agenturami bolszewickiemi i czerpania od nich środków materjalnych w postaci fałszowanych pieniędzy.

Bójki polityczne w Brazylji

5 osób zabitych, wiele rannych

RIO DE JANEIRO 16 2. Według otrzymanych tu doniesień, w czasie zebrania stronnictwa liberalnego w Town Victoria przyszło do bójki, przyczem 5 osób zostało zabitych, a bardzo wiele odniosło rany.

(PAT)

Trzęsienie ziemi

w Kairze i Aleksandrji

Kair 16 lutego.

Wczoraj wieczorem dały się odczuć wstrząśnienia seismiczne w Heluan, Kairze i Aleksandrji. Wstrząśnienia trwały zgórą 2 minuty.

11 studentów meksykańskich padło

ofiarą ciemnoty

Meksyk 16 lutego.

W stanie Queretaro 11 studentów dokonywało pomiarów topograficznych.

Wśród grupy robotników, pracujących w pobliżu zdjęć studentów, gruchnęła nagle wieść, że to wysłannicy misyjni pewnej sekty religijnej. Robotnicy rzucili się na dokonywujących pomiary. Nie pomogły żadne wyjaśnienia, 4 studentów zostało zabitych, reszta ciężko poraniona.

KRONIKA

LUTY
17
Poniedziałek

DZIS:
Patrycjusza
JUTRO:
Juljana Kapad.

Ws. słońca g. 7 m. 5
Zachód „ g. 16 m. 34
Ws. księżyca g.10 m. 5
Zachód „ g. 3 m.

Na ucho

Spokojny człowiek

Są ludzie, którzy idąc przez życie bitą drogą wygody i beztroski, są pożyteczni.

Osobnik taki nie pnie się myślą po szczytach alpejskich, nie odkrywa Ameryki, nie burzy przestarzałych prawd i przyjętych od wieków kanonów.

Płaci regularnie podatki, unika zatargów z policją, upija się tylko w imieniny i Boże Narodzenie.

Kochając swą żonę wedle odwiecznych reguł, pomnaża w miarę sił liczbę dziatek, a jeśli zgrzeszy wiarołomstwem — to jedynie tak, że nie wie prawica, co zrobiła lewica.

W trzydziestym roku życia pęcznieje spokojnemu obywatelowi brzuch, w trzydziestym piątym kupuje futro, w czterdziestym stawia domek, a w czterdziestym piątym kandydaturę do rady miejskiej.

Nie powinie mu się nigdy noga, bo boi się kodeksu karnego i kryminału.

Jako przezorny mąż i ojciec ubezpiecza się od nagłej śmierci, złamania nogi, pożaru, kradzieży, szaleństwa, dewaluacji, wojny, nieurodzaju i siedmiu grzechów głównych. Ma też w P. K. O. złożone sumy na czarną godzinę.

Dom jego słynie z czystości, landszaftów, pluszowych kanap i wygodnego klozetu.

Gdy ma wyjątkowe szczęście, zostaje posłem i podnosi w milczeniu palce przy głosowaniu sejmowem.

W pięćdziesiątym roku życia poczyna spokojny obywatel myśleć o śmieci. Woła stolarza, daje z siebie miarę i zamawia dębową trumnę z wygodami na dogodnych warunkach.

Otoczony czcią, po życiu nudnem i bez wzruszeń, zamyka na wieki oczy. Na pogrzebie są bractwa ze świecami, chorągwie i tłumy ludu. Przemawia rzewnie ksiądz, śpiewa chór, a żona w czerni imituje spazmatyczne szlochy.

Marmurowy pomnik cmentarny zdobi fotografja z najlepszych czasów, parkan żelazny, kwiatuszki żałobne, ławka z poręczą i złoty:

„TU SPOCZYWA SPOKOJNY OBYWATEL"

Verax

Pogotowie ratunkowe w Pabjanicach

Stowarzyszenie Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabjanicach zamówiło z własnych funduszy karetkę dla pogotowia ratunkowego, która oddana zostanie do dyspozycji komitetu organizacyjnego pogotowia ratunkowego powołanego przez Czerwony Krzyż w dniach najbliższych.

W celu zdobycia koniecznych na pokrycie ceny kupna funduszów, Czerwony Krzyż organizuje w dniu 1 marca r. b. wielki bal maskowy, dochód z którego przeznaczony będzie na pokrycie należności za zakupioną karetkę. (w)

—o—

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64) H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (w)

ALKOHOLOWI APOSTOŁOWIE

czyli

„NIKT NIE JEST PROROKIEM MIĘDZY SWYMI"

Tydzień Trzeźwości przemówił do serc i rozumów. Jak kwiaty lotosu otwierały się dusze na przyjęcie zdrowego ziarna dobrowolnej prohibicji. Działy się i cuda. Zanotowano w Łodzi dwa wypadki, że jednostki od dzieciństwa pijane rzucały z własnej woli pustą flaszkę o ziemię. Znaleźli się nawet wśród nałogowców zapaleni apostołowie, usiłujący wśród znajomych założyć Stowarzyszenie Trzeźwych Duchów.

Do nich należało towarzystwo, które się wczoraj zebrało w mieszkaniu przy ul. Okopowej 9. Gwiazdami jego byli: Roman Banasiak, murarz i Leopold Sztajgert ,robotnik.

Omówiwszy statut Stowarzyszenia i natchnąwszy obecnych wzniosłemi myślami, z miejsca wypowiedzieli wojnę Monopolowi i Łubie.

Wlawszy w siebie i innych zapasy alkoholowe, jakie z czasów dawnego pijaństwa zostały, chcieli tym czynem dać impuls do niszczenia upartego wroga. To stało się jednak ich zgubą. Alkohol przez spożycie został zniszczony, lecz zemścił się krwawo, paraliżując język i mącąc rozumy.

W sprzeczce, jaka się wywiązała, pobito obu apostołów.

Banasiak odniósł rany tłuczone, zaś Sztajgertowi zostały ślady cięte, rznięte i krajane.

Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe. Chodzą, postękując i rozmyślając nad przysłowiem: Nikt nie jest prorokiem między łodzianami!

Akademja

ku czci Ojca Św. Piusa XI

W dniu 16 b. m. o godz. 16-ej w Sali Filharmonji odbyła się uroczysta Akademja dla uczczenia rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI.

Przy szczelnie wypełnionej sali wygłosił słowo wstępne zasłużony na polu pracy społeczno-naukowej dyrektor Paweł Maciński — kreśląc sylwetkę Ojca Świętego jako wielkiego przyjaciela i miłośnika Polaków.

Obszerny referat na temat idei przewodnich pontyfikatu Piusa XI wygłosił prof. Jędrzejewski — kreśląc szeroki horyzont działalności Piusa XI i jego znaczenie dla świata, cywilizacji — i katolicyzmu. Część artystyczno - muzyczną wypełniły śpiewy Tow. „Lutnia" — oraz produkcje artystyczne na fortepianie p. p. Marji Mosiewiczówny i Zofji Romanowskiej.

Przebieg Akademji miał charakter niezwykle podniosły i poważny.

—oOo—

Awantury komunistyczne

w Piotrkowie

W sobotę o godz. 6-ej wieczorem grupa młodzieży komunistycznej urządziła manifestację przed więzieniem w Piotrkowie. Manifestanci wznosząc okrzyki antypaństwowe zgromadzili się przed więzieniem i wzywali odsiadujących tam karę komunistów do współdziałania.

Ci odpowiedzieli im krzykami. Straż więzienna usiłowała rozproszyć manifestantów, którzy znajdując się w liczebnej przewadze wtargnęli do wnętrza więzienia i zdemolowali mieszkanie naczelnika więzienia wybijając wszystkie szyby w oknach. Na skutek telefonicznego alarmu przybyły na miejsce demonstracji silniejsze grupy policyjne, które w przeciągu kilku minut rozproszyły zebranych aresztując kilka osób.

Poza tem funkcjonarjusze policji usunęli ze słupów telefonicznych kilka sztandarów komunistycznych, zawieszonych w czasie manifestacji. (w)

—o—

Bezrobotni demonstrują

przed magistratem w Tomaszowie Mazowieckim

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej przed południem grupa bezrobotnych w liczbie około 600 osób zgromadziła się przed gmachem magistratu m. Tomaszowa Mazowieckiego, przyczem zebrani wyłonili z pośród siebie delegację, która zwróciła się o przyjęcie do prezydenta miasta, celem przedstawienia żądań bezrobotnych, którzy domagali się wypłacenia zasiłków oraz wydania opału i żywności.

Na odmowną odpowiedź, podburzeni przez kilku bardziej krewkich agitatorów, bezrobotni mimo interwencji policji, która będąc w nieznacznej liczbie nie mogła skutecznie interwenjować, rzucili się do wnętrza gmachu miejskiego i zdemolowali część urządzeń.

Policja przypuściła szarżę, w czasie której kilka osób zostało rannych. Poza tem aresztowano kilka osób, za podburzanie do wystąpień oraz za czynny opór policji. Po kilku minutach w całem mieście przywrócono spokój. (w)

—o—

Profesorowie jako

manjacy i dziwacy

Z tysiąca dowcipów znane jest roztargnienie uczonego profesora. Typ ten, wiecznie odradzający się i w gruncie rzeczy sympatyczny nie zaginie. Są i inne. Naweł ciekawsze.

Był pewien profesor — oczywiście niemiecki, — który

stracił dwadzieścia lat

nad niepokojącym problemem, w jaki sposób powstała cyfra zero. Opublikował na ten temat dwa grube tomy i kładąc się do trumny, był pewien, że dokonał czegoś doniosłego.

Był inny — Francuz — który mozolił się pół życia nad gromadzeniem dowodów, że

broda Napoleona III była koloru jasnego — wbrew powszechnej opinji i świadectwom ludzi, którzy cesarza znali. Profesor ten skończył jako warjat w sanatorjum malując wciąż na ścianach napoleońskie brody.

Są inni, którzy męczą się nad perpetuum mobile i kamieniem mądrości

Wielki Saint - Simon biedził się nad problemem zbratania ludzkości i wedle swego przekonania wynalazł

tani i pewny sposób rozwiązania

tej zagadki. Zalecał mianowicie stworzenie stworzenie jednakiego ubrania dla kobiet i mężczyzn całego świata z guzikami z tyłu. Kto się chce ubrać, sam tego nie uczyni. Musi prosić bliźniego o pomoc. Przy zapinaniu nawiązuje się przyjaźń, która wkrótce ogarnia cały świat...

Uczony ten musi jednak oddać palmę wielkości innemu warjatowi, mianowicie matematykowi Karolowi Fourier. Mąż ten chciał udoskonalić plemię ludzkie. W wydanem przez się dziełes podawał wskazówki, w jaki sposób

zapomocą hodowli uzyskać ludzi,

wysokich na 2metry, o wadze 200 kg. żyjących 140 lat. Jeśli teraz na 10 miljardów trafia się jeden Beethoven, Edison, Kopernik, on wyhodowałby na każde 100,000 conajmniej jednego genjusza. Hodowli swej jednak nie rozpoczął. Wziął bowiem i — umarł.

Byli jeszcze inni uczeni, których

genjusz graniczył z obłąkaniem

czy rozumem z półgłówkowartością.

Jest nawet w Łodzi pewien... Lecz o tem niebezpiecznie opowiadać!

Dr. D.

Zrzeszenie pracowników budowlanych

Jak to już donosiliśmy, związek pracowników budowlanych na terenie m. Łodzi zorganizowanych w związku Z. Z. P. centrala w Katowicach, z uwagi na niedomagania tego związku, jak to brak znajomości przez zarząd centralny, spraw na terenie byłego zaboru rosyjskiego, i innych, na walnem zebraniu postanowił odseparować się od centrali i stworzyć własny związek z centralą w Łodzi.

Obecnie identyczną uchwałę powziął odział łódzkiego związku pracowników budowlanych Zjednoczenie Zawodowego oddział zgierski związku pracowników budowlanych. który postanowił stworzyć oddział łódzkiego związku pracowników budowlanych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. (w)

Memorjał byłych wojskowych do Ministra Pracy

W Towarzystwie Mazowieckim odbyło się w dniu wczorajszym zebranie walne stowarzyszenia byłych wojskowych, na którem poza wyborem zarządu i całym wykonawczych związku, powzięto uchwałę, by zwrócić się w pisemnem memorjale do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w sprawie udzielania zapomóg tym bezrobotnym, którzy pozostają bez pracy od czasu odbywania służby wojskowej, a utracili ją z powodu odbywania tej służby. (w)

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY

Teatr Popularny: — Nasza żonusia.
Teatr Miejski: — Rzeź.
Teatr Kameralny: — Dzień październikowy.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Hrabia Monte Christo II Serja.
Casino: — Bezbożne dziewczę.
Czary: — Ostatnie przygody Tarzana.
Corso: — Zemsta szaleńca.
Era: — Biała księżna z Moskwy.
Grand — Kino: — Zadatek na szczęście.
Luna: — Czterech djabłów.
Mimoza: — Ostatni romans.
Odeon: — Bunt kawalerów.
Palace: — Listy Nieznajomej.
Przedwiośnie: — Szlakiem hańby.
Resursa: — Zakazane godziny.
Raj: — Klub czarnej ręki.
Splendid: — Follies.
Słońce: — Trędowata.
Syrena: — Zapomniane twarze.
Uciecha: — Pat i Patachon i wieloryb.
Wodewil: — Bunt kawalerów.
Venus: — Rekord Toma Mixa.
Zachęta: — Gałganek

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w poniedziałek o godzinie 8.30 wiecz. i dni następnych skrząca się humorem, werwą i komizmem doskonała komedja Hoopwoda „Nasza żonusia", w doskonałej interpretacji B. Bronowskiej, Wernisówny, Waczyńskiej, Dębicza, Góreckiego, Horowicza i Skorasińskiego.

„INTRYGA I MIŁOŚĆ".
dla szkół średnich w Teatrze Popularnym.

W środę 19 b. m. o godzinie 4 pp. odegrana będzie „Intryga i Miłość" arcydzieło Fr. Schillera w doskonałem wykonaniu całego zespołu. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50, wieczorem z powodu sportowych popisów teatr będzie nieczynny.

TEATR KAMERALNY
„DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY".

Dziś poniedziałek i wtorek o godzinie 8,30 głośna sztuka Jerzego Kaizera „Dzień Październikowy", która dzięki niepoślednim swym walorom literacko scenicznym w doskonałej grze zdobyła sobie pełny sukces. Obsadę stanowią: I. Faleńska, I. Kozłowska, M. Melina, W. Scibor Wł. Staszewski. We środę po raz ostatni po cenach najniższych wyborna komedja Verneuil. a „Kochanek Pani Vidal".

TEATR MIEJSKI.
„CYJANKALI".

Dziś o godzinie 7.30 wieczorem „Cyjankali".

Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Jutro we wtorek „Rzeź" Gordina.

„NARZECZONA W GARSONIERZE"

We środę premjera świetnej komedji Middletona i Oliviera „Narzeczona w garsonierze", pełnej niesamowitych przygód.

W głównej roli kobiecej wystąpi p. Janina Nosarzewska.

Dalszą obsadę tworzą pp. Łapińska, Chodecki, Brodniewicz, Winawer. Reżyseruje K. Tatarkiewicz. Dekoracje przygotowuje art. mal. K. Mackiewicz.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM POLSKIEGO RADJA
na poniedziałek, dnia 17-go b. m.:

WARSZAWA: 1.411 m. — 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych: 13.10 — 15.00 i 15.45 Komunikaty: 16.15 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę p. t.: „Idzie luty, obuj buty" (o przysłowiach ludowych), nad program zagadki: 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. Chopin: Nokturny w wyk. Leopolda Godowskiego: 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny: 17.54 Koncert chóru ukraińskiego pod dyr. Dymitra Kotka: 18.45 Reklamy: 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski, Giełda rolnicza: 19.25 Pogawędki techniczne. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny: 20.05 Feljeton muzyczny. Program koncertu międzynarodowego omówi p. Karol Stromenger: 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. Transmisja do Warszawy, Wiednia, Berlina, Budapesztu, Zagrzebia i Białogrodu. Wykonawcy: Orkiestra Radjojournalu podgo dyr. Otokara Jeremiasza, Ilona Stepanowa-Kurzova (fortepian) i Józef Mosak, art. „Narodniho Divadla" (śpiew). 1) L. Janaczek: Concertino na fortepian i orkiestrę, 2) Bol. Vomaczka: cykl pieśni „1914" w tow. ork. 3) Zd. Fibich: 3-cia symfonja e-moll: 22.00 Feljeton „W jednem pokoleniu": 22.15 Komunikaty: 23.00 Muzyka salonowa z „Oazy".

KRAKÓW: 312.8 m. — 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnał z wieży Marjackiej: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych: 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Prof. Henri Bernard: „Lekcje francuskiego": 17.45 Transmisja z Warszawy: 18.45 Rozmaitości, komunikat sport. i inne: 19.25 Odczyt p. t. „Krytyka czystego rozumu", wygł dr. Fr. Kalicińska: 19.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej program na dzień następny: 24.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej.

POZNAŃ: 334.8 m. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży ratuszowej: 13.05 Koncert z płyt gramofonowych: 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbóż.: 14.15 Komunikaty. 16.30 Radjografja (system Fultona): 16.50 Odczyt T. C. L.: 17.10 Lekcja gry szachowej (wykł. p. Jan Machalski): 17.30 Audycje regjonalne, wygł. prof. J. Soplica: 17.45 Koncert skrzypcowy Mieczysława Karłowicza w wyk. prof. Stanisława Pawlaka. Przy fort.: Franciszek Łukasiewicz: 18.15 Pieśni kompozyt. włosk. i rosyjsk. w wyk. p. Anny Krupowiczówny (sopran). Prof. Franciszek Łukasiewicz (akomp.): 18.45 Nadprogram w wyk. art. T. N. pod kier. reżysera p. Chmurkowskiego: 19.05 Audycja wesoła w wyk. p. Zygm. Noskowskiego, art. T. P.: 19.30 „Silva rerum" (lektura arcydzieł literat. świat.): 19.50 Pogadanka radjotechnikcz na „Tyg. Radj." (wygł. p. Zygmunt Bresiński): 20.10 Odczyt p. t. „Mowa ludu wielkopolskiego" (wygł. dr. A. Tomasęewski): 22.00 Sygnał czasu: 22.15 Lekcja tańca (wykł. p. Stefan Wituszkowski).

16.15 Program dla dzieci z Warszawy: 16.45 Koncert z płyt gramofonowych: 18.45 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny: 19.05 Dr. M. Budek: „Z dziejów walk na morzu" — cz. II: 19.30 Wizytator dr. E. Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego: 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astron. z Warszawy: 20.00 Insp. B. Pachelski: Komunikat straż. śląsk: 20.05 Audycja popularna z udziałem M. Gawła (harminijki ustne) i L. Schweidera (cymbały): 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi: 22.10 Feljeton z Warszawy. 22.35 Komunikaty prasowe.

WILNO: 368.1 m. 12.05 Poranek muzyki popularnej w wyk. ork. P. R.: 16.10 Program dzienny: 16.15 Muzyka retransmit. ze stacji zagranicznych: 17.00 Komunikat akadem. Koła mis.: 17.15 Bajeczki dla najmłodszych opowie Zofja Tokarczykowa: 18.45 Audycja literacka. „Nie można budować wśród mroku" radjofon. fragment z pow. „Lenora" J. Kaden-Bandrowskiego, w wyk. zesp. dram. rozg. wil. Radjofon. Tadeusza Byrskiego, reżyserja T. Byrskiego i Haliny Hohendlingerówny: 19.25 26-ta lekcja języka włoskiego. Prow. dr. J. Rostkowska: 19.40 Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości: 20.05 „Praojciec footingu" pogadankę wygł. Zofja Minkiewiczówna: 23.00 „Spacer detektorowy po Europie", retransmisja stacji zagrn.

BERN: 403 m. — 20.30 Koncert symfoniczny z udz. Pawła Hindemitha (transmisja Lausanny).

PARYŻ: 1.725 m. — 21.00 „Lekarz mimowoli" — komedja Moliera.

LIPSK: 259 m. — 21.00 Koncert kompozytorski Erwina Schulhoffa.

PROGRAM POLSKIEGO RADJA
na wtorek, dnia 18-go b. m.:

WARSZAWA: 12.05 — 13.10 Radj. pozszkolny. 15.45 Chwilka lotnicza. 16.15 — 17.15 Muz. gram. 17.15 O opactwach Cystersów w Polsce.. 17.45 Konc. popularny. 19.25 O tem, co się w czasie zimy dzieje z owadami. 19.50 Transm. z Poznania.

KRAKÓW: 12.05 — 13.10 Transm. z Warsz. 15.00 Transm. z Warszawy. 16.15 — 17.15 Konc. gramof. 17.45 Trasnm. z Warsz. 19.20 — 19.45 Muzyka angielska. 19.50 Transm. z op. pozn.

POZNAŃ: 13.05 — 1400 Konc. gramofonowy. 17.25 — 17.45 Kurs franc. 17.45 — 18.45 Transmisja z Warsz. 19.05 — 19.30 Interlud. muzycz. 19.30 — 19.50 Odczyt p. t.: Czyściec Mickiewicza. 19.50 — 22.30 Transm. z T. W. w Pozn. Blanchefleur — opera Kienzl'a. 22.45 — 24.00 Muzyka tan.

KATOWICE: 12.05 — 13.00 Konc. gram. 16.20 — 17.15 Konc. gram. 17.15 — 1745 Ogrodnik śląski. 17.45 — 18.45 Konc. z Warsz. 19.05 — 19.20 Intermezzo muzycz. 19.20 — 19.25 Kom. harcerski. 19.25 — 19.50 Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie. 19.50 Tran. z Poznania.

WILNO: 12.05 — 13.10 Poranek muzyki popuł. 16.15 — 17.00 Muz. gram. 17.00 — 17.15 Kom. Org. Społ. 17.15 — 17.40 Audyc. dla dzieci. 17.45 — 18.45 Transm. z Warsz .18.45 — 19.05 Jak nie należy mówić po polsku. 19.05 — 19.30 Kącik dla panów. 19.30 — 19.45 Lekcja niem. 19.50 — 23.00 Transm. opery z Pozn.

ZAGRANICZNE: 19.00 Moskwa. Dwaj Skąpcy — opera. godz. 20.00 Królewiec. Don-Juan — opera Mozarta.20.00 Koenigswusterhausen. Fedora, opera Giordana. 20.15 Langenberg. Tannhäuser — groteska. 20.15 Daventry. Radjokabaret. 20.15 Sztutgart. Madame Sans-Gêne — opera Giordana. 20.40 Berlin. Koncert kompozytorski — Honeggera. 21.00 Paryż. La jolie parfumeuse — operetka Offenbacha.

Bar perfumowy w Paryżu

Elegantkom przewróciło się w głowie

W Paryżu otwarto pierwszy bar perfumowy dla obsługi miejscowych elegantek. Paryżanki nie zadowalniają się tem, że fabrykanci perfum dobierają zapachy do swych wyrobów, lecz chcą mieć zawsze swe własne perfumy, o zapachu dobranym do „istoty" każdej osoby i zapachu jej skóry i futra. Do baru przynoszą więc „materjały surowe" w postaci rozmaitych perfum, które, po dokładnem zbadaniu właściwości osoby, są odpowiednio mieszane przez fachowców, by uzyskać zapach „osobisty".

Oczywiście tego nie czyni się za darmo.

HASŁO SPORTOWE

NARCIARZE NA STARCIE

Sukcesy Zdzisława Motyki i Szostaka Karola, słaba forma Czecha Bronisława

Tegoroczna zima przetrzymała dość długo narciarzy, wyczekujących poważniejszych zawodów. Dopiero dnia 12 lutego nastąpiło otwarcie mistrzostw Polski w narciarstwie. W dniu tym odbył się bieg długodystansowy na 50 km. Z 24 zgłoszonych zawodników do biegu stanęło 21, przyczem 7 odstąpiło z trasy. Do mety przybyło 14, w następującej kolejności:

1) Motyka Zdzisław 4:41:28,
2) Kawa Franciszek,
3) Czech Władysław,
4) Wilczyński Stanisław,
5) Pradziad Stanisław,
6) Krzeptowski A II,
7) Berych Jan,
8) Koprowski Edward,
9) Wójcik Józef,
10) Bukas Karol (Łotwa),
11) Klocek Stanisław,
12) Bigosz Kazimierz,
13) Witkowski Szczepan,
14) Żytkowicz Władysław.

W biegu zjazdowym zwycięstwo odniósł Suleja przed Czechem Bronisławem, zeszłorocznym mistrzem. W sobotę, 15 lutego urządzono bieg na 18 kilometrów. W biegu tym wyniki przeszły nasze oczekiwania. Motyka potwierdza swą znakomitą formę, zaś Czech Bronek przechodzi widoczny spadek już od mistrzostw w Niemczech.

Zainteresowanie biegiem znaczne.

Według czasów osiągniętych pierwsze miejsce zajął Motyka Zdzisław, 1 godz. 20 min. 44 sek.,

2) Berych Władysław
3) Szostak Karol
4) Michalski Stanisław
5) Polankowy Władysław
6) Żytkowicz Władysław
7) Czech Bronisław
8) Słowiński Zdzisław
9) Berych Jan
10) Kądziołka

W biegu zjazdowym pań na przestrzeni 7 km., pierwsze miejsce zajęła Staszel Polankówna, druga Stopkówna.

W dniu wczorajszym zakończono mistrzostwa narciarskie Polski. W kombinacji mistrzem Polski został Szostak Karol.

Jak widzimy Czech w dalszym ciągu przeżywa spadek formy, gdyż tak w biegu, jak w skokach nie potrafił zatriumfować nad konkurentami.

W rozegranym konkursie indywidualnym skoków najdłuższy oddał Cukier, (60 metrów) Bronisław Czech znalazł się dopiero na 15 miejscu.

Klasa narciarska w bieżącym roku znacznie się wyrównała, o czem świadczą ostatnie wyniki. Objaw ten jest pocieszający, gdyż narciarstwo rozwija się, a więc o przyszłość możemy być spokojni. Kadra dobrych zawodników zwiększa się stale i talentów mamy sporo. Czech spotkał wszędzie groźnych rywali i musiał ustąpić!

Wieczorem rozdano nagrody. Mistrzostwa odbyły się w Zakopanem.

Druga runda rozgrywek

puharu środkowo-europejskiego

Protest Węgrów w sprawie meczu z Polską odrzucony

W Pradze odbyła się ubiegłej niedzieli konferencja komitetu rozgrywek piłkarskich o puhar środkowo - europejski dla amatorów, w którym jak wiadomo, uczestniczy: Polska, Austrja, Czechosłowacja i Węgry, a po pierwszej kolejce prowadzi Polska.

Polska była reprezentowana przez inż. Tadeusza Kuchara, który, jest przewodniczącym komitetu puharowego.

Na konferencji tej rozpatrywano protest Węgrów od wyniku zawodów z Polską, przegranych przez Węgry w Poznaniu w stosunku 5:1.

Protest ten został ze względów formalnych odrzucony.

W ogólnej punktacji, w tych zawodach po pierwszym roku prowadzi Polska z 5 pkt., przed Austrją — 4 pkt., Czechosłowacją — 3 pkt. i Węgrami — 0 punkt.

Następnie wyznaczono terminarz spotkań międzypaństwowych na rok bieżący.

4 maja: Austrja — Czechosłowacja w Linzu.

10 maja: Węgry — Polska w Budapeszcie.

1 czerwca: Węgry — Austrja w Budapeszcie.

8 czerwca: Węgry — Czechosłowacja w Budapeszcie.

15 czerwca: Polska — Austrja w Krakowie,

i 26 października: Czechosłowacja — Polska w Pradze.

—o⊙o—

W niedzielę zawody pływackie

w zgierskim basenie

Zapisy do 20 lutego

Wobec sukcesu, jaki odniosły pierwsze zawody pływackie urządzone w dniu 9 lutego b. r. w basenie zgierskim przez oddział Ligi Morskiej i Rzecznej. To warzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Łodzi z okazji „Dnia Strzelca" po porozumieniu się z władzami miejskiego zakładu kąpielowego postanowiło urządzić w dniu 23 lutego r. b. również zawody **pływackie lecz zakrojone na szerszą skalę.**

Przewidywane są następujące konkurencję: 100 mtr. styl dowolny dla panów: 50 mtr. styl dowolny dla panów; 50 mtr. styl klasyczny dla panów; 50 mtr. na wznak styl klasyczny dla panów: 50 mtr. na wznak styl dowolny dla panów: 30 mtr. styl klasyczny dla pań: 50 mtr. styl dowolny dla pań; sztafeta 4×50 mtr. dla panów.

Zgłoszenia kierować należy na ręce p. Banachowskiego — Gimnazjum Zgierz, względnie wprost do zakładu kąpielowego do dnia 20 lutego. Wpisowe w kwocie zł. 1 uiścić należy przed zawodami.

—⊙—

Kraina chryzantemy

najbardziej usportowionym krajem

Sport ogarnia coraz szersze warstwy młodzieży na całym świecie. Z Europy, a zwłaszcza z Ameryki, gdzie wychowanie fizyczne i sport osiągnęły rekordowy wprost rozwój, przenika nawet do najbardziej egzotycznych krajów Afryki i Azji, zyskując ogromną popularność wśród miejscowej ludności.

W Azji, krajem, gdzie sport rozpowszechniony jest niemniej, niż w Ameryce, czy też Europie zachodniej, jest Japonja. Japończycy celują w wielu dziedzinach sportu, jak pływanie, lekka atletyka, tennis, odznaczają się przytem wysoką kulturą sportową, co zjednywa im powszechną sympatję na terenie międzynarodowym.

Fenomenalna lekkoatletyka Hitomi, posiadaczka szeregu światowych rekordów, świetny pływak Takaishi, oraz czołowi zawodnicy Japonji w innych dziedzinach sportu należą do pierwszej klasy światowej.

Ostatnio w Japonji zainteresowali się hokejem lodowym. Sport ten wprawdzie napotyka tam na liczne trudności ze względu na warunki klimatyczne, jednak dzięki sztucznym ślizgawkom i t. p. urządzeniom Japończycy uprawiają go z zapałem. Pierwszy występ początkujących w hokeju gości z Dalekiego Wschodu w Chamonix zakończył się porażką do drużyny polskiej, gra Japończyków stała jednak na dobrym poziomie.

Hakoah-Orkan 1:0 (1:0)

W sobotę na boisku W. K. S-u odbyły się zawody towarzyskie powyższych drużyn w piłkę nożną. Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Hakoah zupełnie niespodziewanie uzyskał zwycięstwo nad dobrze grającym Orkanem. Drużyna karolewska dopiero po przerwie wykazała grę dobrą, lecz Hakoah bronił się rozpaczliwie i przeszkodził wyrównać.

Poznań - Monachjum

Mecz bokserski Poznań — Monachjum przyniósł wynik nierozstrzygnięty **7:7.**

Do
P. T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadamiać administrację „Hasła" tel. 163-66.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu . . . . „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa" Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Zeczkiewicz